

Nr. 59.

Kurytyba, dnia 24 Lipca 1915

Rok XXIII

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes) listów poleconych (requisitos) i pieniężnych:

„GAZETA POLSKA”  
RUA AQUIDABAM 87  
Curityba - Paraná — Caixa p. B.

Ks. PROFESOR JAN PETERS.

## WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

XXXVII.

Nasze pobratymstwo z Moskwą.

Widzieliśmy, że początki Moskwy narodowe, to garść awanturników słowiańskich, zajmujących wielkie zdobyczne obszary, zamieszkałe przez narody fińskoturańskie. Kultura ich wschodnio-słowiańska, pochodzenia rusko-bizantyńskiego, poczyna naturalnym biegiem rzeczy i z powodu oddalenia i przez wpływ otoczenia i niechybnie też przez umyślnie unikanie ścisłych stosunków z Kijowem w celu uwolnienia się z pod władzy wielkoksiążęcej, coraz bardziej zacierać się i niknąć. W tym samym czasie samo główne środowisko wschodniej słowiańszczyzny, złoty Kijów, upada przez rozterki wewnętrzne i polityczne i kulturalne.

Gdy nadeszła straszna chwila nawału mongolskiego, łączą się wprawdzie, wobec strasznego niebezpieczeństwa, zważnieni kniaziowie ale zostają pobici i ujarzmieni. Najstraszniej obezli się Mongołowie z Włodzimierzem nad Kłazmą, który zaledwie 60 lat temu, Andrzej Bogolubski, w miejsce zniszczonego Kijowa, zrobił stolicą Rusi.

W okresie panowania mongolskiego

wyrobiły się wszystkie tradycje polityczne i państwowe Moskwy. Uderza w nich przedewszystkiem prawie zupełne scentralizowanie władzy w rękach panującego, zupełne usunięcie wszelkich podziałów i ogółem tego wszystkiego, co w jakikolwiek sposób przypominało tradycje słowiańskie. Wytworzyło się państwo o organizacji czystomongolskiej, despocyjnej, niesłuchanie okrutnej. Pochłonięszy za pomocą wpływów mongolskich wielką część północno-wschodniej Rusi, zwróciło swe ostrze przeciw swoim mistrzom Mongołom, rozbitym na drobne chanaty. Najcharakterystyczniejszy władcą tego państwa, ten który w swej osobie, w swej polityce i w całym swym postępowaniu skupiał i odzwierciedlał tę dziką i okrutną potęgę, to Iwan Groźny.

Ta część Rusi północnej, która najszybciej wychodząc z pod wpływów mongolskich, uniknęła także pochłonięcia przez Moskwę, utworzyła jakby w przeciwieństwie do mongolsko-moskiewskiego samowładztwa, słowiańsko-ruskie rzeczypospolite Nowogrodu i Pskowa. Otóż zdobycie i zajęcie tych dwóch kwitnących osad słowiańskich przez Iwana Groźnego, to jakby streszczenie symboliczne tego, czem miała być Moskwa dla wszystkich Słowian. Ludne, bogate, kwitnące miasta zostały w sposób najokrutniejszy zniszczone, zrabowane, ludność ich prawie w pień wycięta i to nie w czasie wojny, ale w czasie pokoju, jedynie na podstawie pewnych podejrzeń a właściwie z tego powodu, że niechętnie znosiła ucisk mongolsko-moskiewskiego jarzma.

Taką była i została Moskwa aż do Piotra Wielkiego, który jej tylko nadał nieco europejskiego pokostu. Cały wiek XVIII. to jeden nieprzerwany szereg najstraszniejszych zbrodni, piekielnych intryg i niesłuchanych podłości, popełnianych na dworze carskim. Ponieważ zaś tak jak ryba od głowy gnić zaczyna i narody psu-

ją się według przykładu swych panów i swych dworów, w Moskwie niesłuchane zepsucie, korupcja, podłość i obłuda rozpanoszyły się i w szlachcie i w stanie urzędniczym i w wojsku.

Z taką to Rosyą miała do czynienia Polska kiedy ją rozbierno. Było wtedy wśród naszej szlachty dosyć wybiorków, którzy nie posiadali ani czci ani wiary i prócz imienia polskiego nic ich zresztą z ojczyzną nie łączyło. Ci chyba czuli się może bardziej zbliżeni do Moskali aniżeli do Prusaków czy Austryjaków, bo kosmopolityzm idzie zawsze w parze z upadkiem ducha narodowego.

Czasu najcięższego upadku naszego narodu, salony posłów rosyjskich w Warszawie były pełne Polek i Polaków. Zepsuci do szpiku kości Moskale przypadali najlepiej do smaku naszym ówczesnym »wysokim« kołom, no i póty tańczyli u ambasadorów rosyjskich, aż wraz z królem gogiem, eksfaworytem carycy, zatańczyli aż do Petersburga.

Ale pobratymstwo rodowe, wszechsłowiańska misja Rosyi i t. p. historia, której dziś chcą tumanić Polaków, wówczas nie były znane i nikt się na nie nie powoływał. Odkądże to datuje się nasze pobratymstwo z Rosyą?

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Warszawski system fortyfikacyjny.

Z kilku stron nacierają niemieckie i austriackie armie pod Warszawę, wypędzając umykających z ziem polskich Moskali. Mnożą się oznaki, pozwalające przypuszczać, że dotychczasowi zwycięzcy zechcą wykonać niebawem generalny atak z kilku stron na nadwiślańską linię for-

tyfikacyjną celem zdobycia stolicy Królestwa.

Trudno dziś przepowiedzieć wynik przyszłego bombardowania warszawskiego rejonu fortyfikacyjnego, a już wprost dziwnie brzmią alarmujące telegramy londyńskie, według których Rosyanie ustępują już teraz z Warszawy, nie próbując wcale obrony.

Jednakże bezstronny obserwator, stojący na drodze pośredniej, przyznać musi, że w każdym razie, na wypadek niemiecko-austriackiego bombardowania czy też generalnego ataku, rozegra się o losy Warszawy oraz nadwiślańskiej linii fortyfikacyjnej walka niezwykle krwawa, której równe były chyba niedawne mordercze boje nad rzeką Dunajcem. Gdy spodziewanym jest, że Moskale, mimo rozluźnienia, demoralizacji i upadku ducha w swych szeregach wojskowych, stoczą o Warszawę bój rozpaczliwy, w przekonaniu, że tracąc nadwiślański system fortyfikacyjny — tracą raz na zawsze Polskę.

Forteca warszawska położona jest na lewym brzegu Wisły; duża sieć drobniejszych siedemnastu fortów, okala ją w pierścieniu 50 kilometrowym, tworząc znakomitą jej obronę od strony zachodniej. Grupa tych pomocniczych fortyfikacji wydłuża się ku północnemu zachodowi, gdzie sięga po warownię Modlin.

Od strony wschodniej jest Warszawa bronioną daleko słabiej niż od zachodu, ważne jej przedmieście, rozlegające się na prawym brzegu Wisły — Pragę — broni wał kilku fortów drugorzędnej wartości strategicznej.

Cytadela warszawska jest warownią pierwszej klasy i rozporządza 1400 działami; na swem znaczeniu obronnym zyskuje ona wysoce przez dwie potężne nadwiślańskie warownie: Modlin na północnym zachodzie i Dęblin (Iwanogród) na południowym wschodzie. Obie one, również pierwszorzędne, uchodzą za jed-

## GROBY SYBIRSKIE

czyli

### Tajemnica zamku carskiego.

114)

— Lecz z jedną prośbą zwracam się do ciebie, sestro Anno — mówił dalej — pozwól mi pomówić jeszcze raz z Klarysą, pożegnaj się z nią, potem zaś nigdy już nie wejść na jej drogę, nigdy już nie usłyszy o Michale Bakuninie.

— Dobrze, odrzekła krótko siostra Anna. Bakunin szybko wybiegł z celi przełożonej, aby odszukać Klarysę.

Znalazł ją w celi. Klęcząca na klęczniku i zaszyta gorące modły do Boga, któremu została zaślubiona.

— Klaryso — rzekł Bakunin wchodząc — jedno słowo tylko.

— Ona powstała i spojrzała nań zdziwiona. — Przychodzisz pan pożegnać się ze mną — rzekła — możesz więc pan odjechać ze świadomością, że serce moje nie uczuwa do pana żadnej goryczy i że dochowam przysięgi.

— Cokolwiekby się stało nigdy jej nie znamię, nigdy nie dowiem się świat, że jestem Klarysą Jagodkin i nigdy nie będę się starać wyostać napowrót na świat.

— Nie przychodź po to, aby te słowa usłyszeć z ust pani — zawołał Bakunin — chciałem się z panią pożegnać panno Klaryso, ponaj mi pani rękę.

Wahając się włożyła Klarysa swoją rączkę w rękę okazanego mężczyzny, który stał przed nią.

Lecz gdy Bakunin uczył w swej ręce małą białą rączkę, przyciągnął Klarysę do siebie i objął ją ramionami i przycisnął ją do piersi.

— Nie gniewaj się Klaryso — rzekł — ten uścisk, który jest pierwszym i ostatnim

między nami, ma pani powiedzieć, jakie uczucia dla pani ukrywają się w mej piersi. Proszę mi wysłuchać.

Dzikie życie leży za mną, które lekko tylko zostało dotknięte przez miłość, bo nie miłość głosiłem dotychczas lecz nienawiść.

Nienawiść spowodowała mnie także i do tego, że wykradłem panią z jej domu rodzicielskiego i zgotowałem okropne więzienie.

Lecz od chwili gdym panią zobaczył wiem, że kochać jest nieskończenie piękniej jak niehawidzić.

— Dosyć — zawołała Klarysa — nie wolno mi pana więcej słuchać, bo mowa pańska jest zmysłowa, a otaczają nas mury klasztorne.

— Otaczają nas mury klasztorne — powtórzył Bakunin, wiem o tem i wiem także, że mury te rozłączają nas na zawsze i chcę pani tylko powiedzieć, co moje serce czuje.

Gdy się teraz żegnają z panią, to żegnają się z życiem: ze szczęściem.

Było moje życie dotychczas pozbawione uciech, ponure, to teraz nigdy już dla mnie słońce nie zaświeci.

Zaszło ono pod temi murami klasztornymi.

Bądź zdrowa panno Klaryso i przebac mi to co zrobiłem.

— Przebaczam panu z całego serca — odrzekła Klarysa — przez noc zaprowadziłem mię pan do światła.

Zawsze bowiem dążeniem moim było znaleźć spokój w schronisku świętym — teraz go znalazłem.

— A nie ma pani nic do odniesienia na świat na który powracam — zapytał Bakunin.

— Może mam uspokoić twego ojca, co do twego losu panno Klaryso?

Klarysa milczała chwilę, a twarz jej zaszła chmurą.

— Mój ojciec — rzekła — jest zły, wołam więc, żeby mię uważał za zmarłą, za pogrzebaną, to będzie jeszcze może najlepiej.

Zły napełniły jej oczy odwróciła się, aby nie okazać swego wzruszenia.

Bakunin zaś posiał jej jeszcze długie tęskne spojrzenie i szepnąwszy jeszcze raz bądź zdrowa wyszedł z celi.

Zaledwie zamknął za sobą bramę klasztorną i posunął się kilka kroków w górzystą okolicę, zbliżyła się doń pochylona i wynędziała postać.

Był to stary domokrążca, który pod ciężarem rozmaitych towarów uginał się aż do ziemi prawie.

Z trudnością tylko mógł poruszać się na przód, a Bakunin z litością sięgnął do kieszeni, aby nieszczęśliwemu staruszkowi podać jałmużnę.

Lecz w tej samej chwili, gdy chciał domokrążcy wcisnąć w rękę sztukę srebra, ten wyprostował się i szepnął:

— Michale Bakunin, szukam cię.

Bakunin żadnym ruchem nie zdradził swego zdziwienia.

Był zanadto przyzwyczajonym do podobnych postawców, aby się miał zdumiewać.

— Kto jesteś — szepnął — i co mi przynosisz?

— Bracia śmierci pozdrwiają cię — szepnął nieznanomy i przysyłają ci smutną wiadomość —

— Smutną wiadomość, cóż się stało?

— Co się stało? Zdarzenie, które może nas wszystkich zgubić.

Aptekarz Janikow uwięziony.

— Janikow uwięziony, powiadasz, jakże się to stało?

— Nie wiedzieć, lecz boimy się, że mamy między sobą zdrój.

Bakunin stał wciąż jeszcze na tem samym miejscu okropna wiadomość obezwładniła go prawie.

Janikow uwięziony — powtórzył, nieszczęśliwy, oni go zamordują w więzieniu, bę-

dą go katować i — męczyć, aby wyciągnąć z niego wyznanie.

— Tego boją się także inni towarzysze, odrzekł wędrowny handlarz — i dlatego obecność twoja w Petersburgu jest konieczną.

— Dosyć trudu nas kosztowało zanim dowiedzieliśmy się, dokąd tak nagle zniknęła, lecz w końcu przypadkiem tylko uslyszyliśmy, żeś wybrał się w drogę do klasztoru.

W tem przebraniu więc poszedłem za tobą, a nie było to rzeczą łatwą, bo policja jest jeszcze podejrzliwsza, jak kiedykolwiek.

— Lecz dobrą wybrałeś maskę — odrzekł Bakunin, bo jeżeli mam sumiennie powiedzieć, to jeszcze teraz niewiem kto jesteś, poznałem tylko po uścisku twej ręki jako jednego z naszych.

— Czy nikt nas nie widzi? — zapytał po staniec nihilistów

Bakunin rozglądając się uważnie na wszystkie strony.

— Nie ma nikogo w pobliżu — rzekł — lecz lepiej być przezornym, tam widzę grotę, tam wejźmy, zanim zdejmiesz maskę.

Obaj szli razem do tej samej grotki, w której ukryty spowiednik cara podsłuchiwał rozmowę wielkiego księcia Konstantego ze starym baronem Pahlen, a gdy się tam zbliżali, stary domokrążca przybrał napowrót swą pochyloną postawę i swój ociężały chód.

Lecz zaledwie stanął z Bakuninem w grotce, wyprostował się z młodzieńczą siłą i jednym pociągnięciem oderwał swą brodę, która go zmieniła do niepoznania.

— Hugo Pahlen — zawołał Bakunin — to ty jesteś wystawcem.

— Tak ja jestem — odrzekł Pahlen — w sam czas powstałem z ciężkiej słabości, aby braciom związku wyświadczyc ważną przysługę.

Bo, nie powinieś pan zwlekać, musisz natychmiast udać się ze mną w podróz do Petersburga, tylko ty możesz Janikowa ocalić.

Wrzucono go do aory w petropawłowskiej

ne z najlepszych fortec państwa rosyjskiego, ze względu na swe uzbrojenie i wyborne położenie strategiczne.

Linia forca Modlin - Warszawa - Iwanogród jest znakomitym systemem obronnym, jednym wielkim, doskonale obwarowanym linchem twierdzy i forteczek. To też linia o tej warownej linii prowadzona być musi z wielkim nakładem ofiar i trudów, potrwa zapewne czas dłuższy i przysporzy obu stronom straty niemałe. Zaś od jej sforsowania albo skutecznej obrony zależęć będzie niezawodnie los kampanii wojennej w Polsce a może, co ważniejsza, przyszłość polityczna Królestwa Polskiego.

## Z POLSKI.

### Z północnych ziem Królestwa Polskiego.

Ze sprawozdania czynności Naczelnego Komitetu Narodowego wynika, że władze niemieckie nie dozwalały dotychczas na urządzenie polskich biur werbunkowych w północnych obszarach Królestwa, okupowanych przez wojska niemieckie.

Z tego powodu polska propaganda powstańcza była tam bardzo utrudniona i ograniczona a Legiony, które pod okupacją austriacką cieszyły się zupełną swobodą działania, nie były dopuszczone do ziem pozostających pod zarządem administracji niemieckiej. Mimo to jednak liczne rzesze ochotników z terenów okupowanych przez Niemców napływały i napływają stale do Piotrkowa i Radomska, gdzie zgłaszają się pod sztandar Legionu Piłsudskiego; tu przydzieleni bywają do t. zw. batalionu uzupełniającego, gdzie w ciągu kilku tygodni podlegają ćwiczeniom wojskowym, poczem wysyłani bywają do pułków polskich, walczących z nieprzyjacielem na linii bojowej.

Naczelny Komitet Narodowy ogłasza w swym organie, że poczynił w ostatnich czasach u rządu niemieckiego starania, celem uzyskania dla Legionów swobody działania także w tych częściach byłego zaboru rosyjskiego, które pozostają obecnie pod prowizoryczną administracją niemiecką. Skoro władze niemieckie użyją tego pozwolenia, wówczas polski ruch powstańczy spotęnieje, stanie się jednolitym i obejmie wszystkie ziemie Królestwa Polskiego, położone na lewym brzegu Wisły.

Organizacje narodowo-powstańcze robotnicze i chłopskie w zaborze rosyjskim staną z Legionami Piłsudskiego ręką w rękę, ku wspólnej wielkiej propagandzie rewolucyjnej na całym obszarze Polski i wezmą niezawodnie ważny udział w dziele oswobodzenia Warszawy z rąk barbarzyńskich ciemięzów rosyjskich.

twierdzy, gdzie nie dochodzi światło słońca, ani księżyca.

Wszelkie nasze starania, aby przekupić zarządcę więzienia i dać nieszczęśliwemu towarzyszowi jakąś pocieszającą wiadomość, speliły na niczem. Lecz dowiedzieliśmy się że ten nędznik Kardow, ten tyran petersburski, ma zamiar wziąć Janikowa na tortury, bo dotychczas stanowczo zaprzeczał, jakby był członkiem naszego związku.

— Kardow chce go wziąć na tortury? — zawołał żywo Bakunin — należy temu koniecznie przeszkodzić.

— W jaki sposób możemy przeszkodzić, gdy nie możemy go wyrwać z mocy krwiożerczego tygrysa?

— Gdy się chce komuś w czemś przeszkodzić, aby tego nie uczynił — odrzekł naczelnik spiskowców — to się go usuwa, to najpewniejszy sposób, bo jeżeli nie żyje, to nie może dojść do czynu.

Oczy Pahlena zabłyśły.

— Czy rozumie cię dobrze bracie — zawołał — zamysłasz zgładzić Kardowa ze światła lecz zdaje mi się, że jego śmierć nawet nie na wiele się nam przyda, bo na jego miejsce przyjdzie drugi, który wtedy dopiero zechce pokazać swą dzielność, schwytaniem i zgnębieniem nihilistów.

— W takim razie jest tylko jeden jedyny sposób, aby uwolnić Janikowa od tortur, to jest, należy go uwolnić z więzienia.

— Lecz w jaki sposób będziemy mogli tego dokazać, przecież to wprost niemożliwym się wydaje dostać się do więzienia petropawłowskiej twierdzy i uwolnić stamtąd więźnia.

Bakunin namyślał się chwilę.

— Dobrze obmyślany postępek — rzekł — często już zrobił możliwym najniemożliwsze przedsięwzięcie. Pozwól mi powrócić jeszcze na kwadrans do klasztoru, pójdziemy razem przez Moskwę do Petersburga.

— Więc dobrze, będę na cię czekał u stóp

### Wiec narodowy w Piotrkowie.

W połowie bieżącego miesiąca odbył się w Piotrkowie wielki wiec narodowy, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich trzech zaborów, delegaci wszystkich stronnictw politycznych, oraz posłowie polscy do parlamentów wiedeńskiego i berlińskiego a nawet kilku posłów z dumy petersburskiej. Zjawili się też przedstawiciele mieszczaństwa warszawskiego. Nie brakło również deputacji Legionów polskich.

Obrady toczyły się pod kierownictwem wybitnych polityków polskich a ostateczna, jednomyślnie uchwalona rezolucja, wzywała, imieniem całego narodu polskiego, oba centralne cesarstwa do przyznania Polsce po wojnie całkowitej niepodległości państwowej, gdyż tylko zupełnie niezawisła forma rządu odpowiada godności narodu o wielkiej kulturze i o historycznych zasługach wobec cywilizacji europejskiej.

Usamodzielnienie Polski będzie dla środkowej Europy najpewniejszym zabezpieczeniem przed naporem zaborczym napółaziatyckiej Rosji.

### Rugowanie hymnów narodowych w Polsce.

Komendant twierdzy Iwanogród opublikował rozporządzenie warszawskiego sztabu generalnego, zabraniające pod karą więzienia w okręgu objętym operacjami wojennymi, śpiewania polskich hymnów w narodowych. »Szczęść Polsce nie zginie!« i »Boże coś Polskę«.

Zakaz ten motywuje sztab rosyjski twierdzeniem, że pieśni te wzbudzają u ludności polskiej niepożądane mrzonki przeciwności i karygodne dążności rewolucyjno-niepodległościowe, jakoteż wyznaniową nienawiść do wiary prawosławnej.

»Wiadomości Polskie« dodają słuszną uwagę, że zakaz ten jest najwymowniejszym dowodem bezgranicznej obłądki Mikołaja Mikołajewicza, który w swym podstępny manifest z dnia 14-go sierpnia 1914 r. wołał w sposób następujący:

»Polacy! Oto wybiła już dla Polski godzina spełnienia marzeń waszych ojców, godzina z łaski cara danej wam wolności«.

### Szykany rosyjskie na Podolu.

»Kurier Warszawski« notuje wiadomość następującą:

W jednym z miast gubernii podolskiej wybrano naczelnikiem miasta, Polaka, D-ra Stawickiego. Jednakże wybór ten unieważnił natychmiast generał-gubernator podolski Proskurow, podając przytem do wiadomości, że w jego gubernii nie śmie na czele miasta stanąć Polak. Wszelkimi słowami bratersko Rosji jest zaiste godne podziwu!

gory, tam gdzie zaczyna się wielki gościniec prowadzący do Moskwy.

Bakunin uściśnął towarzyszowi rękę. — Bądź zdrow, bracie — rzekł — gdy się znowu zobaczymy, spodziewam się, że już będę miał sposób uwolnienia Janikowa.

Po tych słowach szybko zawrócił do klasztoru.

— Zanim to dojdzie, odkryjemy czytelnikom, jakie związki łączyły Bakunina z przelozoną klasztoru.

Wiemy już że Wulków ojczym Bakunina, zaślubił jego matkę, jako wdowę.

Matka Bakunina była pokojówką w hrabowskim domu, a odznaczała się wielką urodą, lecz była — słaba.

Hrabia, człowiek żonaty, mający dorastającą już córkę, potrafił dziewczynę otumaniać i uwiśić.

Gdy nie można już było ukryć następstw tego stosunku, pokojówka rzuciła się swęj panu do nóg i wyznała przed nią swą winę.

Hrabina, kobieta nader szlachetna, łatwo przebaczała, gdy widziała prawdziwy żal, użyła więc wszelkich sposobów aby naprawić błąd swego męża.

W zamku krabiego był kamerdyner, który zawsze w widoczny sposób starał się o względy pokojówki.

Nazywał się on Bakunin.

Tę Bakunina kazała hrabina przywołać, opowiadała mu wszystko co zaszło i zapytała go, czyby nie pojął dziewczynę za żonę, naturalnie przy znacznym wyposażeniu.

Kamerdyner zażądał czasu do namysłu, a gdy ten minął przystał na propozycję hrabiny.

Natychmiast sprawiono wesele, a kamerdyner dostał od hrabiego w pobliskim mieście gospodarstwo, zupełnie wolną od długów.

Gdy później młodemu małżeństwu urodził się syn, któremu nadano na chrzcie imię Michał, hrabina znowu u niego obdarowała matkę.

W niedługi czas hrabia umarł, nie uczyni

### Zgon artysty polskiego.

W Radomiu zmarł wybitny artysta malarz Józef Brandt, członek honorowy krakowskiej i monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych.

### Ucieczka rosyjskiej naczelnej komendy z Galicji.

Jak donosi krakowska »Nowa Reforma«, rosyjski sztab generalny wyniósł się ostatecznie z terytorium galicyjskiego do Rosji, gdzie osiadł w wołyńskim mieście Ostrogu.

Zabraniem swej naczelnej komendy z Galicji udowadnia Rosya, że zgasa dla niej wszelka nadzieja utrzymania się w posiadaniu ziem monarchii austriacko-węgierskiej.

### Bułgaria — Polsce.

Los zniszczonej przez obecną wojnę Polski obudził w całej Bułgarii żywe współczucie i spowodował liczne objawy sympatii dzielnego społeczeństwa bułgarskiego dla nieszczęśliwej naszej Ojczyzny.

Nietylko stolica królestwa bułgarskiego Sofia, lecz nawet i najodleglejsze zakątki kraju składają hojne datki pieniężne na rzecz głodnych w Polsce. W bardzo wielu miastach utworzono specjalne komitety celem niesienia pomocy ludności polskiej.

W komitetach tych biorą czynny udział najwybitniejsi mężowie stanu współczesnej Bułgarii, politycy, dziennikarze, wyżsi urzędnicy państwowi i duchowieństwo.

Jeden z takich komitetów, zawiązany niedawno w mieście Tirnowo, opublikował odezwę przypominającą narodowi bułgarskiemu węzły wzajemności, łączącej w ciągu wieków Bułgarię z Polską. Treść odezwę następująca:

»W dawnych czasach Bułgarię nie byli tak opuszczeni i bez przyjaciół, jak to się stało w r. 1913. Gdy ostatnie królestwo bułgarskie, Widyńskie, zostało pokonane, naród bułgarski znalazł się w niewoli beznadziejnej i strasznej. — Płacz ujarzmionej Bułgarii został usłyszany przez dzielny i potężny wtedy naród polski. Król polski, Władysław III — Warneńczykiem zwany — z 30 000 wyborożego wojska polskiego wszedł w granice pokonanej Bułgarii, aby ją wyzwolić z muzułmańskiego, turckiego jarzma. Ale widocznie nie było to wolą Cmparzości. Młody król Władysław Warneńczyk ranny śmiertelnie padł pod Warną w roku 1444, a hufce polskie poszły w rozsypkę. Dwóch Polaków tylko zdolało się uratować i wrócić do Ojczyzny.

A kim był Czajkowski (Sadyk Pasza) i plejada wygnańców polskich, po rozbiore Polski, którzy przechodzili Bułgarię wszędy i wzdłuż, budząc w niej ideę wolności?

Czajkowski, wygnany ze swej ojczy-

wszy jednak w swym testamencie żadnej wzmianki o małym Michale.

Hrabina zaś wzięta chłopca do swoich dóbr, gdzie przebywał długi czas, a ponieważ było to dziecko bardzo ładne i rozróżne, więc hrabina i jej córka bardzo małego Michałka polubiły i chętnie z nim obcowowały.

Lecz matka musiała wiele cierpień znieść, gdyż mała jej dawny, kamerdyner, począł się zapijać i grać w karty tak, że w niedługim czasie stracił cały majątek.

Lecz pewnego dnia w podpitym stanie spadł ze schodów i zламаł kark.

Przez kilka lat matka Michała była wdową, przeniosła się z miasta, w którym dotychczas żyła, do Moskwy i tutaj znajdowała się w bardzo oplakanych stosunkach materialnych gdyż wierzyciele jej męża nie dawali jej spokoju i zabierali ostatni stółek z izby.

Wprawdzie potrzebowała tylko parę słów napisać do hrabiny, a ta natychmiast pospieszyłaby jej z pomocą lecz była za bardzo dumna, wołała raczej znieść nędzę, jak żebrać pomocy od swej dawnej pani.

W ostatniej rozpaczliwej chwili, gdy wierzyciele wyrzucili nieszczęśliwą kobietę wraz ze synem na ulicę, zjawił się Wulków, bogaty kowal, człowiek bardzo zany, który już od dawna zwracał baczną uwagę na nieszczęśliwą kobietę, uwolnił ją od nędzy i uczynił swą żoną.

W ten sposób dostał Michał Bakunin, syn hrabiego, poczciwego kowala za ojca i nie miał tego — jak wiemy — nigdy żalować.

Córka zaś hrabiego była właśnie przelozoną klasztoru bolesnego serca Matki Boskiej, matka Anna.

I do swej siostry spieszył teraz Bakunin, aby otrzymać środki do uwolnienia Janikowa.

Znalazł przelozoną w ogrodzie klasztornym, gdzie się przechadzała, pomimo, że drzewa były pokryte śniegiem.

— Przychodzisz Michale, aby się ze mną

znę general pasza na służbie tureckiej, czyż nie korzystał z wpływów swoich przed rządem sultana wstawiać się za Bułgarami w sprawie swobód kościelnych i szkół?

On to rozbudził w Bułgarach wiarę, że i oni być mogą żołnierzami, mogą nosić oręż i waleczyć.

Zaprawdę, Polacy są pierwszymi wśród Bułgarów pionierami wolności.

Polska, aczkolwiek w niewoli, nie przestała nigdy walczyć o język swój i wiarę, o ziszczenie swego ideału narodowego. Literatura polska silnie podziałała na umysły bułgarskie i jest dumą literatury słowiańskiej. Inteligencja bułgarska zawsze czerpała natchnienie ze stron literatury polskiej, owej naszej nauczycielki ukochanej.

Dziś Polska jest areną walk wszystkie niszczących, zażartych. Synowie polscy zmuszeni są stanąć brat przeciw bratu, a wieś polskie i miasta zamieniły się w zgłiszczka i ruiny. Tysiące nieszczęśliwych snują się drogami bez dachu, bez chleba i wódki. I nie mają oni rządu swego, ani króla swego, któryby się nad nimi ulitował i wspomógł.

Dziś tylko przyjaciele ich i wielbicielowie pomóż im mogą i dlatego obowiązkiem jest naszym dawać nasz grosz zniszczonej wojną Polsce».

## TELEGRAMY

### Zwycięstwo gen. Hindenburga nad Narwią.

Doniosłość zwycięstwa generała Hindenburga nad Narwią polega na tem, że jednym gwałtownym zamachem zdruzgotano opór sił rosyjskich i przelamał linię nieprzyjacielską na przestrzeni 160 kilometrów, wyrzucając Rosyan na lewy brzeg Narwi.

W bitwie nad Dunajcem, która zadecydowała niegdyś o losie ofensywy rosyjskiej w Galicji, przelamał gen. Mackensen szyki rosyjskie na przestrzeni 80 kilometrów, zaś gen. Hindenburg prześcignął Mackensena, łamiąc front nieprzyjacielski na rozciągłości dwa razy tak wielkiej, bo wynoszącej aż 160 kilometrów.

Klęska ta była dla wojsk rosyjskich tak fatalną, że musiwały one wycofać się z pod swych fortec położonych na lewym brzegu Narwi, więc z pod Łomży, Ostrołęki, Ostrowa i Pultuska; warownie te, posiadające słabą załogę otoczyli ze wszech stron Niemcy celem bombardowania.

Brak zmysłu orientacyjnego i niedoświadczenie wodzów rosyjskich, pomogły gen. Hindenburgowi do odniesienia tak znakomitej wygranej. Rosyanie, zapatrzeni na ruchy niemieckie w Kurlandyi, w Lubelskiem i w Galicji nie byli w stanie

pożegnać — rzekła zobaczywszy Bakunina — nie będę cię dłużej zatrzymywał, bo wiesz o tem dobrze, że reguła klasztorna zabrania ostro mężczyźnie przestępować próg tego domu.

Dla ciebie już i tak zrobiłam wyjątek a mogłam ostatecznie to czynić, bo przyszedłeś tu z Klarą sznużony i chory.

Przed chorymi zaś nie możemy zamykać drzwi naszego domu.

— Przychodzę się z tobą pożegnać, siostranno — odrzekł Bakunin — lecz zanim stąd odejdę, proszę cię o wyświadczenie mi pewnej przysługi.

Mam bardzo dobrego przyjaciela, człowieka, który już często narażał za mnie swe życie, który jest mi bardzo wierny i któremu bardzo wiele jestem winien.

Niedawno aresztowano go zupełnie niewinnie i wtrącono go do podziemnego więzienia petropawłowskiej twierdzy.

— Wiesz, moja siostranno, że do tego więzienia nie może się nikt dostać oprócz trzech osób — które ci zaraz wymienię.

Są to: sędzia, pop i kat.

Ja zaś muszę go stamtąd wydobyć, zanim go zamęczą na torturach, albo zanim zgniję w mokrem więzieniu.

A ty, siostranno możesz mi utorować drogę. Ja? — zapytała matka Anna, zdziwiona — mylisz się przyjacielu, moje ramię nie sięga tak daleko, abym mogła nieść pociechę więźniom, zamkniętym w petropawłowskiej twierdzy.

— Twoje ramię sięga na całą Rosyę, siostranno — zawołał Bakunin — bo zapominasz, że należysz do zgromadzenia którego członkowie nawzajem się wspierają.

Twoje polecenie do więziennego dusz pastera, uczyni mnie najszcześniejszym z ludzi.

Siostra Anna potrzęsnęła niedowierzająco głową.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wojnę i zrozumieć że tam właśnie, gdzie znajduje się pozorny zastój niemieckich operacji wojennych, tam przygotowują się Niemcy do gwałtownego ataku.

Gen. Hindenburgowi udało się zmylić uwagę nieprzyjacielską, wprowadzić w błąd krótkowidzącą i niezdarną generalicję rosyjską i dzięki tym okolicznościom rozmiary jego wygranej są tak wielkie i doniosłe.

### Zajęcie Windawy.

W zachodniej części Kurlandii zostały wojska rosyjskie kilkakrotnie pobite i zmuszone do odwrotu, poczem Niemcy, pod wodzą generała Belowa zajęli miasto portowe Windawę, które jednakże zostało przez uciekających Rosyan silnie zniszczone. W walkach o Windawę odznaczył się szereg żołnierzy niemieckich, którzy wzięli do niewoli 3620 żołnierzy i 11 oficerów niemieckich, jakoteż komandanta rosyjskiej obrony krajowej.

### Anglicy o losie Warszawy.

«Commercio do Paraná» z dnia 22 b. m. przynosi następujący telegram z Londynu:

Anglicy krytycy wojskowi sądzą że ofensywa warszawska nie może się utrzymać dłużej niż 15 dni, wobec ogromnej, znakomicie przygotowanej ofensywy nieprzyjacielskiej.

### Iwanogród bombardowany.

Telegram z Paryża, powtórzony przez niemiecką prasę brazylijską, powiada, że armia niemiecka pod wodzą gen. Woerscha rozpoczęła już bombardowanie Iwanogrodu.

### Między Wisłą a Bugiem.

Generał Mackensen przełamał linię rosyjską na przestrzeni między Krasnostawem a Lublinem, poczem podążył z główną masą swych wojsk w kierunku Lublina, od którego znajduje się w oddaleniu ledwie 10 kilometrów.

Zabrał przytem wielką ilość jeńców niemieckich jakoteż broni i amunicji.

### Car Mikołaj o wielkiej ofensywie rosyjskiej.

Prasa bułgarska w Sofii podaje do wiadomości:

Przed sześciu tygodniami zaprosił w. książę Mikołaj Mikołajewicz cara Mikołaja na linię bojową w Galicji, obiecując mu, że będzie świadkiem wielkopomyślnych zwycięstw oręża rosyjskiego, które utrwałał i potęgę Rosji na długie wieki.

Car, rządny wawrzynów pojechał do swych pułków z miną tryumfatora — lecz niebawem, widząc same tylko kłęski rosyjskie, zrezygnowany i zroszczony opuścił widownię walk a żegnając się z Mikołajem Mikołajewiczem wyrzekł słowa następujące:

«Takiej katastrofy nie spodziewałem się nigdy!

Wojna ta jest grobem potęgi mego państwa, upadkiem siły wojskowej Rosji i największym nieszczęściem domu Romanowów!»

### Zniechęcenie wojenne w Rosji i Anglii.

Szereg pierwszorzędnych pism rosyjskich bije w dzwon trwogi i rozpaczyna widok katastrofalnych przegranych Rosji. Pesymizm posuwa się tak daleko, że dzienniki petersburskie i moskiewskie: «Rjecz», «Golos Moskwy», «Prawda» i «Nowoje Wremia» rozpisyują się bez najmniejszych ogródok o upadku potęgi rosyjskiej, rozbijanej stale na tyłu frontach przez dzielnych i niezrównanych przeciwników.

Rozpacz i beznadziejność rosyjską podziela też Anglia i Francja. Londyński «Times» powiada, że jeżeli obecna walka w Polsce skończy się klęską Rosji, grozi naratowi utrata wszystkich południowo-zachodnich i nadbałtyckich gubernii, upadek mocarstwowej potęgi rosyjskiej, a w parze z tem oczekiwać należy tem większej i dotkliwszej klęski angielsko-francuskiej.

### Między Arras a Bethune.

W północnej stronie forticy Arras trwa w dalszym ciągu walka, w której ciężka artyleria niemiecka opiera się zwycięsko ofensywie francuskiej. W ostatnich dniach ostrzeliwali Niemcy miejscowość Bully-

Grenay, położoną w odległości 19 kilometrów od forticy Bethune.

### Nad rzeką Mozą.

W dorzeczu rzeki Mozy toczą się niezwykle krwawe i zacięte walki o posiadanie wzgórz okalających miejscowość Les Esparges. Niemcy usiłują wyprzeć Francuzów z tych dogodnych i strategicznie ważnych pozycji.

### Wartość artylerii angielskiej.

Prasa francuska wykazuje jak marnej wartości jest wojsko angielskie a przede wszystkim artyleria, która okazała się w ostatnich walkach na terenie francuskim tak dalece lichą i nieudolną, że niejednokrotnie — jak to miało miejsce w bitwie pod Neuve Chapelle — pociski jej dziesiątkowały własną angielską infanterię, zamiast nieprzyjaciela.

### Na włoskim teatrze wojny.

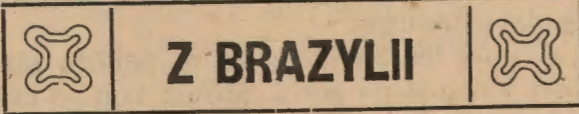
Nazajutrz po rozbiciu czterech armii włoskich nad rzeką Isonzo pojawił się telegram z Rzymu głoszący sukcesy włoskie a nawet przełamanie linii austriackiej.

Oczywista przebieg dotychczasowych wypadków wojennych dowodzi bezpodstawności tego telegramu, zmyślnego celem uspokojenia opinii publicznej we Włoszech Francji i Anglii.

Z Wiednia i Amsterdamu nadchodzi wiadomość, że wojska austriackie wyparły w tych dniach Włochów z kilku ważnych pozycji nad środkowym biegiem rzeki Isonzo, w pobliżu miasta Tolmein.

### Zatopienie «Garibaldi».

Dziennik «Massaggero» utrzymuje, że na zatopiony przez torpedowiec austriacki pancernik włoskim «Garibaldi» zginęło 100 ludzi z załogi.



Rio. Obiega tu pogłoska, jakoby przy przyszłych wyborach na prezydenta Parany miała zostać postawiona z ramienia partii rządowej kandydatura prefekta Kurytyby Candido de Abreu a nie Dra Camargo.

### Paol Grande (Rio Gr. do Sul).

Szanowna Redakcyo!

Niniejszem mam zaszczyt donieść iż w dniu 4-ym bieżącego mies. na kolonii Paol Grande, względnie w Nova Séde, założonem zostało «Polskie Towarzystwo Rolnicze imienia Tadeusza Kościuszki» w celu wzajemnego informowania się co do uprawy roli oraz hodowli a także w celu poparcia szkoły polskiej.

Skład zarządu towarzystwa następujący: prezes p. Kazimierz Żerzak, wiceprezes p. Bolesław Karpiński, sekretarz niżej podpisany, zastępca p. Leon Dominiak, kasyer p. Franciszek Nowisz. Komisya rewizyjna p. p. Edward Dembski, Józef Biedacha, Juliusz Krzyżński, bibliotekarz p. Jan Malecki.

Z uszanowaniem  
Ludwik Rudolf Gajewski.

S. Feliciano.

### Sprostowanie.

Prosimy o następujące sprostowanie: Na rzecz Polskiego Skarbu Wojskowego złożył do tow. św. Jana Kantego z listy Nr. 1 pieniądze Józef Lepek.

Prezes: K. Kalicki,  
Sekretarz: Stanisław Kidrycki.

### Z Parany.

Szanowna Redakcyo «Gazety Polskiej»!

Proszę o łaskawe zamieszczenie w «Gazecie Polskiej» następujące sprawozdanie finansowe Towarzystwa «Oświata» w Ponta Grossie, za I półrocze 1915 r.

Sprawozdanie finansowe przedłożone przez komisję rewizyjną na Walnem Zgromadzeniu T-wo «Oświata», odbytem w dniu 11 lipca b. r. przedstawiało się następująco:

Pozostało w kasie z r. 1914 na r. 15	89\$400
Dochód z wpisowego od członków	120\$000
Zabrane z kwitami, za I półr. 1915	139\$000
Dochód z przedstawienia kinematograficznego, urządzonego na korzyść towarzystwa w dniu 19 marca b. r.	127\$000

Dochód z zabaw	148\$300
Razem Rs.	623\$700
Rozchód: na reperacje budynku i na inne drobne wydatki	603\$700
Pozostaje w kasie na II półrocze 1915	20\$000
Tow. zebrało na Skarb Wojskowy: w sierpniu 1914 r.	74\$000
W przeciągu I. półrocza 1915	193\$200
Razem:	93\$200

Pieniądze te zostały zebrane na Skarb Wojskowy z tem zastrzeżeniem, że nie będą użyte na żaden inny cel, a zostaną wysłane do Europy do iero wtenczas, kiedy Polski Skarb Wojskowy rzeczywiście będzie pieniędzy potrzebował.

Sekretarz: Feliks Kaliszak.  
Ponta Grossa, 18—7 1915 r.

### Z Kurytyby.

Najprzewielebniejszy ks. Biskup D. João Braga powrócił z Rio do Parany, odbył wizytację w Rio Negro, po skończeniu której przybył dnia 21 b. m. do Kurytyby. Niebawem wybierze się w podróż do Ponta Grossy.

Dnia 22 b. m. powrócił do Kurytyby prezydent stanu naszego Dr. Carlos Calvalcanti. Nie powiedział się jego miya w Rio, mająca na celu zażegnanie sporu granicznego Parany z S. Cathariną.

Zdołał on tylko uzyskać od przedstawicieli S. Cathariny gwarancję że władze tego stanu będą się starać by na spornem terytorjum zapanował nareszcie trwały spokój.

### OSTATNIE WIADOMOSCI.

#### Obleżenie Warszawy.

«Diario da Tarde» z dnia 22, b. m. ogłasza telegram ze Stockholmu treści następującej:

«Wojska niemieckie otaczają Warszawę i bombardują z kilku stron; akcja obleżniczą kieruje osobiście gen. Hindenburg. W pierwszym ataku na fortecę warszawską stracili Rosyane 120 000 żołnierzy»

Walki o Warszawę doszły do olbrzymich rozmiarów, przewyższających swym ogromem walkę w Karpatach. Położenie załogi warszawskiej jest krytyczne i beznadziejne; kilka fortyfikacji zewnętrznych twierdzy warszawskiej dostało się w ręce niemieckie.»

#### Bombardowanie Modlina.

Warownia Modlin bywa równocześnie z Warszawą obleganą i bombardowaną przez wojska niemieckie, które miały już zdobyć kilka ważniejszych fortów tej twierdzy.

Prasa londyńska donosi, że Niemcy przeprowadzają bombardowanie równocześnie wszystkich trzech nadwiślańskich warowni, Modlina, Warszawy i Iwanogrodu a nie zdobywają żadnej z nich pojedynczo, przez co, wzajemne bronienie się atakowanych twierdz jest wykluczone.

#### Niemcy pod Rygą.

Po zajęciu Windawy posunęły się wojska niemieckie pod główne i najważniejsze miasto kurlandzkie Rygę, którą obleżenie już rozpoczęto. 10 000 ludności opuściło miasto.

#### Kurs rosyjskich papierów państwowych.

Jak donoszą telegramy londyńskie, wartość rosyjskich papierów państwowych, spadła na giełdzie angielskiej niesłychanie nisko.

#### Nadzwyczajne posiedzenie dumy petersburskiej.

Na dzień 1 sierpnia b. r. zwołuje car Mikołaj nadzwyczajne posiedzenie dumy, celem omówienia krytycznej sytuacji wojennej i finans państwa rosyjskiego

Na kolonii Kampina mun. Araucaria odbędzie się w niedzielę 25 lipca b. r. po południu

#### Bazar na głodnych w Polsce

Prosimy rodaków o liczny udział, by w ten sposób przyczynić się do zwiększenia dochodu.

Mamy nadzieję, że ze względu na cel rodacy stawiają się licznie na bazar.

Komitet,

### Przedstawienie

#### Kinematograficzne.

W niedzielę dnia 25 b. m. odbędzie się w sali «Kółka» przedstawienie kinematograficzne złożone z 10 najnowszych obrazów. Początek o g. 7 i pół wiecz.

ZARZĄD.

Do księgarni i drukarni CEZARA SZULCA w Kurytybie nadeszły następujące

### KALENDARZE

NA ROK 1915

- »Najświętsza Różnica«
  - »Ilustrowany Kalendarz Wschódni«
  - »Pociecha w starości«
  - Kalendarz Powieściowy
  - »P. Jezusa i P. Marii«
  - »Przyjaciel żołnierza«.
- Cena za kalendarz 1\$500.  
z przesyłką pocztową 1.700.

Adres:

Cezar Schulz

Barão de Serro Azul 12 e 14  
Curityba — Paraná — Brazil.

### Pióra gęsie

w całości albo darte kupuje w większych i mniejszych ilościach; prosi o przysyłanie wzorów z podaniem ceny.

Francisco Schultz

rua Santa Iphigenie 9 — São Paulo.

Znany przemysłowiec z Joinville p. August Stock pisze w uznaniu za wyborne uzdrowienie go przez

### „ISIS VITALIN“

co następuje:  
«Od długiego czasu cierpiałem na wielkie zdenerwowanie, które uniemożliwilo mi wszelką pracę. Wiele środków lekarskich i rad wypróbowałem bezskutecznie. Dopiero na zlecenie pewnego lekarza użyłem «Isis Vitalinu», który pomógł mi nadzwyczaj dobrze. Dział jest zupełnie przy zdrowiu i nie uczuwałem żadnych dolegliwości.

Ponieważ «Isis Vitalin», zmieszany z wodą daje bardzo smaczną lemoniadę, szczególnie orzeźwiająca w lecie, dlatego trzymam obecnie zawsze w domu «Isis Vitalin» dla użytku całej mojej rodziny, zarówno młodych jak i starych.

«Isis Vitalin» jest ekstraktem, którego faszka daje 60—65 szklanek lemoniady; jest więc środkiem bardzo tanim. Limoniada ta jest godną polecenia, gdyż dodaje werwy życiowej i krzepi zdrowie.

Przy tej okazji dziękuję Panu publicznie za Pański znakomity preparat.

Joinville 5 września 1914.

August Stock.

### Instytut terapeutyczny tlenu w Paranie

pod technicznym kierownictwem p. p. Karola C. Muellera i Dra Gabriela Nowickiego.

Znakomicie wyposażony do leczenia wszystkich chorób za pomocą «prądów paradytycznych». Zastosowuje ośrodek innych tlenowo-terapeutycznych metod, także «PARADORU», uznanego przez powagi lekarskie za «ostatnią zdobycz wiedzy» na tem pluu.

Na życzenie opieka lekarska w domu. Godziny przyjęć od 12—3 po południu. Codzienna opieka lekarska pod nadzorem p. Karola C. Muellera w myśl przepisów lekarskich i doświadczeń «Institute of Oxygen Therapy» w Cleveland i Buffalo w Ameryce Północnej.

Rua Misericordia 44. — Kurytyba.

### Szakier do sprzedania

4 akry dobrej ziemi z lasem oraz z całym inwentarzem. Bliższa wiadomość na miejscu: Campo Comprido. Fazenda Ba iguay. Adam Strożyński.

### Dr. Józef Czaki

(choroby wewnętrzne, kobiet i dzieci), stały lekarz Sanatorium «Araucaria» w Araucaryi, przyjmując chorych w Kurytybie w czwartki i piątki od 1 do 4. w biurze Dra Szymańskiego na Pracza Ozorio Nr. 1.

# PRECZ Z ŁUPIEŻEM!

## PRECZ Z CHOROBIAMI WŁOSÓW!

MYDŁO PŁYNNIE HYGIENICZNE wyrobu APTEKI POLSKIEJ w Kurytybie zapobiega wypadaniu włosów, niszczy łupież i wzmacnia cebulki włosowe. Jako środek antyseptyczny i silnie desynfekujący daje również wspaniałe rezultaty w większości chorób skórnych, zapobiegając tworzeniu się wyrostków i czerwoności na twarzy.

Cena dużego flakonu 2\$200.

Apteka Polska Aquidaban 64

Kurytyba

Dr. Med. JANINA NOWICKA  
(lekarka)  
Fakultetu Paryskiego.

Specjalność:

choroby kobiece i dziecięce.

Akuszerya.

Przyjmuje od 1. do 3. po południu.

Dr. GABRYEL NOWICKI  
(lekarz)  
Fakultetu Paryskiego.

Specjalność: choroby dróg moczowych, skóry i włosów. Choroby weneryczne. Choroby żołądkowe.

Przyjmuje od 3 do 5, po południu.

Rua EBANO PEREIRA Nr. 12



# «Atlantica»

Telefon 395 Kurytyba Caixa post. 163

Atlantica Pilzen	cała fiaszka	6\$500
Atlantica Monachium, ciemne	" "	6\$500
Paranaense, jasne	" "	4\$000
Coritibana, jasne	" "	5\$000
Iguassu, ciemne	" "	4\$000
Cajmbach leczniczy	pół fiaszki	6\$000
Bils, napój bez alkoholu	" "	3\$000
Gazoza, cytrynowa, ananasowa, malinowa i wiśniowa	" "	2\$000
Woda sodowa, w wysokim gatunku	" "	2\$000
Ginger-Ale, w wysokim gatunku	" "	3\$000
Gingibre	cała fiaszka	2\$500

Ceny za tuzin bez flaszek.

DOSTAWIA SIĘ DO DOMÓW.

Zamówienia przyjmuje się każdego dnia do godz. 8 wieczorem.

Skoro chcecie zabezpieczyć przyszłość swoją i swej rodziny zapiszcie się do 'Mutualidade Vitalicia'

Blizsze informacye u agenta:

**Silvia Zanatta**

Avenida Dr Jayme Reis N-o 146

Kurytyba.

### Hotel „Europeo“.

Podaję do wiadomości Rodaków przejeżdżających przez portowe miasto Santos, że w Hotelu „Europeo“ znajdują dobre i względnie tanie życie i uczciwą polską obsługę.

Hotel ten znajduje się w pobliżu stacji kolejowej i portu. Mówią tam po polsku i rusku.

Adres: rua São Bento, nr. 11 — Santos Franciszek Sierpiński.



ZEGARMISTRZ

REINALDO TAMPLIN

ul. Riachuelo 43. — Curytyba

Wykonuje wszystkie zamówienia w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące. Przyjmuje również wszelkie najdelikatniejsze roboty z zakresu mechaniki. — Posiada na składzie obfity wybór kular, cwikierów, szkieł i innych optycznych przyborów. Poletuje, szlifuje i umieszcza szkieł i drogocenne kamienie. Poleca swój zakład w domu Szanownej Publiczności.

WARSTAT STOLARSKI  
meblowy i budowlany

Jan Ulandowski

ul. Augusto Stelfeld 55.

W zakres prac wchodzi roboty drzew, okien, schodów, jakoteż meble od polidycznych do najwspanialszych, po wszelkich cenach. — Przyjmuje się obstarunk także i z poza Kurytyby.

### Okulista

Dr. Juliusz Szymański

Docent Uniwersytetu w Chicago (Amer. Półn.)

przyjmuje chorych na *oczy, uszy, nos i gardło* w Kurytybie od 2-iej do 4-iej po poł. w biurze na Praça Tiradentes Nr. 11

Mieszkanie: Praça Osorio Nr. 1.

Lecznica w Araukaryi pod nazwą

„Sanatorio Araucaria”

Chorzy z prowincyi mogą wprost zatrzymać się w Araukaryi.

BACZNOŚĆ



ROLNICY!

Skoro chcecie osiągnąć obfite plony, musicie wprowadzić do gleby te materiały pokarmowe, które jej rośliny odebrały. To uskutecznią się najłatwiej przez zastosowanie naszego **sztucznego nawozu**, który okazał się wszędzie jako wyborny i przysporzył niezrównane wyniki. Nasze sztuczne nawozy, a przede wszystkim

GOTOWE MIESZANINY

pod żyto, owies, jęczmień, pszenicę, mliżę, wa-

rzywa, drzewa owocowe, wino, kwiaty i t. d. złożone są ze składników, które naukowo zbadane, odpowiadają w zupełności praktycznemu zastosowaniu i tutejszym potrzebom gleby.

Prosimy nie wzięć zamiast naszych chemicznych nawozów lichych naśladownictw, które odrzucić należy i zwraca się uwagę na naszą markę ochronną, która na każdym worku uwidoczniła jest znakiem (Pik - As).

**Fernando Hackradt & C-ia. — Curytyba.**

Kantor i skład: Avenida Vicente Machado 21 23

Skrzynka pocztowa 15. — Adres telegraf.: »Hackratos«

Posiadamy na składzie znakomicie udające się żyto letnie na zasiew.

Baczność!!

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność miasta Kurytyby jakoteż okolicy, że otworzyłem w domu własnym **rua Ignacio Lustosa nr. 41 SKŁAD** t. zw.

„Seccos e Molhados“

Więc kto chce się zaopatrzyć w wszelkiego rodzaju trunki i konserwy tak krajowe jak i zagraniczne, wyborowe artykuły spożywcze, napić się piwa z lodu, niech nie omieszka odwiedzić mój sklep. Ceny bardzo przystępne!

Kupuję wszelkie produkta rolne.

Józef Brzeziński.